

Katowice, 15.04.2021 r.

DRODZY RODZICE!

Dzisiaj chcę zaproponować Wam bajkę na dobry początek dnia. Z tym tematem wiąże się moje wspomnienie z dzieciństwa moich synów. Jak większość dzieci (roczniki: 82 i 84) nie mieli motywacji do wstawania, jeśli wiązało się to z pójściem do przedszkola lub szkoły. Jako niedoświadczony jeszcze wtedy rodzic i psycholog, wymyśliłam, że krzątając się podczas ich budzenia będę śpiewać piosenkę (!!!!:... Radość o poranku „Alibabek”; posłuchajcie sobie na „you tube” albo zapytajcie swoich dziadków!!!). Po jakimś czasie odważyli się mi powiedzieć, że jest to dla nich: „NAJBARDZIEJ ZNIENAWIDZONA PIOSENKA, JAKĄ ZNAJĄ”. Zmieniłam więc repertuar na „Wstawaj, szkoda dnia” zespołu „Dwa plus Jeden”!!! Nie wytrzymali długo i znowu mnie uświadomili o swoich odczuciach. Od tej pory w sytuacjach, gdy buntowali się przy wstawaniu zapowiadałam „Bo zacznę śpiewać”! To był dla nich najsilniejszy impuls do wyskoczenia z łóżek na równe nogi. Poniżej proponuję bajkę, która pomoże Wam (w bardziej humanitarny niż mój sposób) rozbudzić Waszą pociechę. Życzę miłego czytania.

CZARODZIEJSKA MUZYKA (autor: Elżbieta Śnieżkowska – Bielak)

„Za małym wzgórkim, pod samym lasem,
gdzie się słoneczko zatrzyma czasem,
gdzie dzięcioł stuka wprost w korę drzewa,
a szpak wesoło z gałęzi śpiewa,
stał sobie domek pana Różyczki.
W oknach z kwiatkami barwne doniczki,
przed domem ogród piękny z trawnikiem,
bo pan Różyczka jest ogrodnikiem.
Ma w swym ogródku zielone pory,
ogórki, marchew i pomidory.
Sałatę, seler, kapusty głowy.
Także rabatki floksów różowych,
żółtych nagietek, barwnych mieczyków,
ma pan Różyczka kwiatów bez liku!
Roślinki sadi, plewi, podlewa,
a przy tej pracy wesoło śpiewa.
I choć artystą nie jest Różyczka,
ale go wzrusza każda muzyczka.
Ma on sąsiada – pana Pianino,
który zasiada z radosną miną
do fortepianu i wieczorami
ogród wypełnia się melodiami.
Wczoraj wieczorem Różyczka śpiewał
i po upale ogród podlewał.
Wtem...skończył śpiewać, ucha nadstawił
i aż konewkę w trawie postawił,
tak się zachwycił muzyką piękną,
co przez sąsiada biegła okienko.
A pan Pianino grał o przyrodzie,
która do życia budzi się co dzień.
Grał więc o słońku, co rano wstaje,

i gospodarzom pospać nie daje.
Grał o obłoczkach, co jak baranki
chodzą po niebie przez całe ranki.
O mowie lasu, wietrze psotniku,
co robi wiele szumu i krzyku.
I o wiewiórkach, co zwinnie skaczą,
gdy orzech smaczny z dala zobaczą.
Grał też o ptaszkach – szczygłach, czyżykach,
o jeżu, który ścieżką pomyka.
I o zajączku, żuczku, biedronkach,
co się wesoło śmieją do słońka.
Słuchał ogrodnik i ogród cały.
Na niebo gwiazdki pierwsze wyjrzały
i też słuchały, bardzo ciekawe.
Spojrzały z góry, na ogród, w trawę,
a tam...owoce tańczą, jarzyny.
Dynie, kabaczki, agrest, maliny,
nawet fasola na długich tyczkach -
myśli zdziwiony nasz pan Różyczka:
- Muzyk Pianino dziś koncert daje,
tańczą rośliny i czas przystaje.
Słuchają ptaszki w gniazdkach zbudzone,
księżyc też patrzy w ogrodu stronę.
- Jakie to dziwy! - mówi Różyczka
- że tańczy nawet z fasolą tyczka.
Wielki jest muzyk z mego sąsiada,
pod jego ręką fortepian gada!
Może Pianino jest czarodziejem?...
Wtem...kogut zapiał, świt wstaje, dnieje!
Budzą się złote promyki słońka,
po trawce chodzi sobie biedronka,
komar się kąpie w kropelce rosy.
Cicho! Umilkły muzyki głosy!
Ogrodnik podlał. Do domu wraca.
Czeka go zwykła, codzienna praca.
Po tym koncercie sił ma za dwóch,
i rusza plewić ogrodnik zuch!”

Myślę, że niektóre dzieci będą zainteresowane jak wyglądają wymienione w wierszu rośliny i zwierzęta i co oznaczają nieznane im słowa. Będzie to świetna okazja, by porozmawiać z nim o przyrodzie oraz poszukać w książkach lub internecie zdjęć roślin i zwierząt.

Życzę miłego spędzania czasu z dziećmi!

Pozdrawiam serdecznie: Bożena Kłek – psycholog przedszkolny

P.S. Udostępniam mój numer telefonu (by służyć wsparciem w razie potrzeby) : 500 041 166 przy, którym dyżuruję codziennie (oprócz sobót, niedziel i świąt) od godz.17-tej do 18-tej.